

Wspominamy słowa Andrzeja Dudy

20 marca 2025

Geniusz dyplomacji, reprezentujący jak to sam określił „część świata”, odczytał w Davos przed niespełna rokiem taki oto tekst...



„Za kilka dni, minie 28 miesięcy od rosyjskiej nielegalnej i niesprowokowanej agresji na Ukrainę. To już dwa i pół roku zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości popełnianych przez rosyjski reżim i rosyjską armię na całej Ukrainie. Ta wojna jest nie tylko brutalna i pełna zbrodni – ma charakter imperialny i kolonialny. Kreml zamierza zniewolić naród ukraiński, jego dzieci, wykorzystać zasoby Ukrainy, zniszczyć jej kulturę i pozbawić Ukrainę prawa do swobodnego wyboru ścieżki rozwoju i ustaleń dotyczących bezpieczeństwa.

W części świata, którą reprezentuję, Rosja jest często nazywana »więzieniem narodów« – i to z dobrego powodu. Ponieważ jest domem dla prawie 200 grup etnicznych – z których większość stała się rezydentami Rosji w wyniku metod stosowanych obecnie na Ukrainie. Rosja pozostaje największym imperium kolonialnym na świecie, które, w przeciwieństwie do mocarstw europejskich, nigdy nie przeszło procesu dekolonizacji i nigdy nie było w stanie poradzić sobie z demonami swojej przeszłości. Jako członkowie społeczności międzynarodowej musimy w końcu powiedzieć: nie ma już miejsca na kolonializm we współczesnym świecie!

Panie i panowie, chcę jasno powiedzieć: to wyłącznie Moskwa ponosi odpowiedzialność za wojnę. Ale to nie znaczy, że Rosja działa sama. Mam tu na myśli haniebną rolę, jaką odegrała w tej wojnie marionetka Putina na Białorusi – Aleksander

Łukaszenka, gnębiąc jednocześnie swój własny naród. Chcę przypomnieć, że nie tylko pozwolił on armii rosyjskiej zaatakować Ukrainę z terytorium Białorusi, ale także zainicjował serię hybrydowych ataków na państwa bałtyckie i wschodnie granice Polski – ataków, które trwają już trzy lata. Ukraina, jako ofiara tej agresji, ma pełne prawo bronić swojej suwerenności i niepodległości wszelkimi środkami zgodnymi z prawem międzynarodowym. I obowiązkiem całej społeczności międzynarodowej jest nie szczędzić wysiłków, aby wesprzeć Kijów w jego zmaganiach.

Porozumienie pokojowe, które ostatecznie zostanie wypracowane, musi gwarantować suwerenność Ukrainy, pełne praktyczne możliwości obrony jej niepodległości, a także swobodne i nieograniczone prawo do kształtowania swojej polityki wewnętrznej i zagranicznej – bez wpływu Moskwy.

Ekscelencje, droga do osiągnięcia trwałego pokoju będzie długa i pełna wyzwań. Doceniam decyzję organizatorów tego wydarzenia, aby skupić się na mniej kontrowersyjnych kwestiach. Mam nadzieję, że postępy w tych obszarach pozwolą nam wyrzucić dalszą presję na Kreml, aby powstrzymał agresję i wycofał swoje siły z Ukrainy w jej uznanych przez społeczność międzynarodową granicach.

Sukces tej inicjatywy zależy od włączenia szerokiej reprezentacji członków ONZ i poparcia Karty Narodów Zjednoczonych. Tylko przy szerokim międzynarodowym wsparciu i kompleksowych konsultacjach możemy wypracować podstawę przyszłego porozumienia pokojowego. Mogłoby to również – i powinno – służyć jako uniwersalna podstawa porozumień pokojowych w innych konfliktach. Dziękuję”.

Komentarz

Dzisiaj Andrzej Duda, troszczący się ani o kraj, ani o jego mieszkańców zwanych z przyzwyczajenia Polakami, wieszczy na podstawie fusów: „Prezydent na celowniku Rosjan”. Głupota

połączona z awanturnictwem politycznym miałaby pozostać bezkarna? Wypadałoby im polecić pilnie korepetycje z historii i WOS-u. Jeśli arogancja na to nie pozwala, to przez Zaleszczyki, panowie sitwa wasza droga – subito.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: President.pl, PolsatNews.pl

Źródło: WolneMedia.net